

Mariusz Kardas

Akademia Marynarki Wojennej w Gdyni

**WSPOMNIENIA GEN. CZESŁAWA
JARNUSZKIEWICZA. OD SYBIRU
DO ŁUBIANKI — RECENZJA**

Książka *Wspomnienia gen. Czesława Jarnuszkiewicza. Od Sybiru do Łubianki* to zbiór reminiscencji generała bryg. Czesława Jarnuszkiewicza z jego bogatego i długiego, bo stułetniego życia. W polskiej biografistyce brakuje publikacji, która przedstawiałaby sylwetkę tego działacza niepodległościowego, legionisty, oficera WP, emigranta, a także artysty malarza oraz znawcy i kolekcjonera orientalnej broni białej. *Wspomnienia* pozwalają na fragmentaryczne uchwycenie niezwykle ciekawego życia Jarnuszkiewicza, stanowiąc cenne uzupełnienie źródeł biograficznych. Publikacja została wprowadzona na rynek księgarski w 1996 r. przez zasłużone polskie wydawnictwo emigracyjne Piotra Jeglińskiego (od 1990 r. prowadzące działalność wydawniczą w Polsce) Editions Spotkania. Ukazała się w serii *Pamiętniki polskie*.

Kim był autor wspomnień? Czesław Jarnuszkiewicz herbu Lubicz urodził się 27 sierpnia 1888 r. w Kochaniu w ziemi dobrzyńskiej w powiecie lipnowskim. Był jednym z czworga dzieci Izydora i Józefy z Sokołowskich. W latach 1900–1906 uczęszczał do siedmioklasowej włocławskiej Szkoły Handlowej, w której wraz z kolegami współorganizował tajne koła samokształceniowe. Tam również chłonał pierwsze idee socjalistyczne. W 1905 r. uczestniczył w strajku szkolnym, za co został aresztowany i uwięziony na jeden dzień w miejscowym więzieniu. W tym też roku wstąpił do Polskiej Partii Socjalistycznej. Od 1906 r. działał w młodzieżowej organizacji bojowej PPS. Za działalność konspiracyjną został przez władze carskie aresztowany i skazany na czteroletnią katorgę i dożywotnie osiedlenie na Syberii. Z zesłania zbiegł w 1910 r. do zaboru austriackiego. Nieustannie pozostawał członkiem polskich organizacji wojskowo-niepodległościowych. Studiował malarstwo w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie i działał w Związku

Walki Czynnej oraz Związku Strzeleckim. W „Strzelcu” ukończył kurs oficerski, który dał mu „związkowe” kwalifikacje oficerskie i jako jednemu z 65 absolwentów prawo do noszenia odznaki „Parasola”. W czasie I wojny światowej w latach 1914–1917 służył w Legionach Polskich. Jako oficer 5 pułku piechoty w stopniu kapitana¹ i dowódca batalionu wstąpił się w 1915 r. w bitwie nad Stochodem. Poza tym był uczestnikiem walk pod Opatowem i Ksanami, Budami Michałowskimi, Urzędowem i Jastkowem. Ze służby liniowej został odwołany w listopadzie 1915 r. i skierowany do Departamentu Wojskowego Naczelnego Komitetu Narodowego, w którym zajmował się m.in. projektami polskich mundurów, odznak i stopni wojskowych. Po kryzysie przysięgowym został internowany w Benjaminowie. Po zwolnieniu wszedł do Polskiej Siły Zbrojnej jako dowódca batalionu w stopniu majora, skąd w listopadzie 1918 r. detaszowany został w szeregi Wojska Polskiego. Początkowo dowodził batalionem w grupie operacyjnej pułkownika Henryka Minkiewicza i grupie operacyjnej pułkownika Aureliego Serdy-Teodorskiego w walkach na froncie ukraińskim i bolszewickim. Tam czasowo został dowódcą 8 Pułku Piechoty Legionów. W latach 1920–1927 był dowódcą 66 Pułku Piechoty. 17 marca 1927 r. mianowano go dowódcą piechoty dywizyjnej 16 Pomorskiej Dywizji Piechoty w Grudziądzu. Na stopień pułkownika awansował 31 marca 1924 r. ze starszeństwem z 1 lipca 1923 r. i 15. lokatą². Generałem brygady został 24 grudnia 1929 r. ze starszeństwem z 1 stycznia 1930 r. i 2. lokatą w korpusie generałów³. 24 grudnia 1929 r. prezydent RP Ignacy Mościcki mianował go zastępcą dowódcy Okręgu Korpusu Nr I w Warszawie⁴, by z dniem 13 lipca 1931 r. awansować na jego dowódcę. W 1935 r. Jarnuszkiewicza przeniesiono na równorzędne stanowisko dowódcy Okręgu Korpusu Nr IX w Brześciu. W 1939 r. został inspektorem przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego w Państwowym Urzędzie Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego w Warszawie. W okresie międzywojennym sprawował opiekę nad grupą oficerów emigrantów, tzw. kaukazczyków. We wrześniu 1939 r., w czasie ewakuacji na Wschód, został zatrzymany przez NKWD i uwięziony w obozie w Starobielsku, skąd wywieziono go do więzienia na Łubiance w Moskwie. Był jed-

¹ *Lista starszeństwa oficerów Legionów Polskich w dniu oddania Legionów Polskich Wojsku Polskiemu (12 kwietnia 1917)*, Warszawa 1917, s. 4.

² *Rocznik Oficerski 1924*, Ministerstwo Spraw Wojskowych, Oddział V Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, Warszawa 1924, s. 280, 340.

³ *Dziennik Personalny Ministra Spraw Wojskowych* nr. 21 z 24 grudnia 1929.

⁴ *Dziennik Personalny Ministerstwa Spraw Wojskowych* Nr 21 z 24 grudnia 1929 roku, s. 439.

nym z dwóch generałów (obok gen. bryg. Jerzego Wołkowickiego) ocalałych spośród oficerów przetrzymywanych od 1939 r. w obozach w Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielsku, zamordowanych wiosną 1940 r. Po zwolnieniu w sierpniu 1941 r. znalazł się w szeregach armii Andersa, ale przydziału nie otrzymał i po ewakuacji na Bliski Wschód, od lutego 1942 r., pozostawał w stanie nieczynnym, w tzw. II grupie w Palestynie. Po zakończeniu II wojny światowej przeniesiono go w stan spoczynku. Osiedlił się w Londynie. Zmarł 19 czerwca 1988 r. Zgodnie ze swym życzeniem pochowany został w kraju na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie⁵.

W trakcie długoletniej służby został odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego *Virtuti Militari*, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Niepodległości z Mieczami, czterokrotnie Krzyżem Walecznych, Złotym Krzyżem Zasługi, a także estońskim Orderem Krzyża z Orłem II klasy i łotewskim Orderem Trzech Gwiazd II klasy⁶. Jak już wspomniano, przysługiwało mu prawo do noszenia „strzeleckiej” odznaki „Parasola”⁷.

Czesław Jarnuszkiewicz był prezesem Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Perskiej w Anglii oraz znanym kolekcjonerem militariów i miłośnikiem dawnej broni, a także wybitnym znawcą broni białej. Pomimo pobytu na emigracji utrzymywał kontakt z krajem. W 1986 r. ofiarował Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie cenną historyczną szablę. Był autorem projektu orła Związku Strzeleckiego i Legionów oraz najprawdopodobniej odznaki pamiątkowej 66 Pułku Piechoty. Pozostawał przez długie lata prezesem Stowarzyszenia Przyjaciół Muzeum Wojska Polskiego i komendantem Związku Rezerwistów. Obok wspomnień będących przedmiotem niniejszych rozważań Jarnuszkiewicz opublikował na emigracji w 1973 r., w nakładzie 500 egzemplarzy (od 1 do 100 były numerowane dla subskrybentów), książkę *Szabla wschodnia i jej typy narodowe*⁸.

Generał był osobą nietuzinkową, o wysublimowanym wyczuciu piękna i artyzmu, jak wielu jego kolegów (np. Józef Kordian-Zamorski, Edward Rydz-Śmigły) z konspiracji niepodległościowej rzuconym na arenę walki

⁵ Jego biografię prezentują m.in. T. Kryśka-Karski, S. Żurkowski: *Generałowie Polski Niepodległej*, wyd. uzup. i popr., Warszawa 1991, s. 104; P. Stawecki, *Słownik biograficzny generałów Wojska Polskiego 1918-1939*, Warszawa 1994, s. 147-148; H. P. Kosk, *Generalicja polska*, t. I, Pruszków 1998.

⁶ *Z Rządu*, „Nasze Życie”, nr 8 (61) z 16 lutego 1936, s. 3.

⁷ Odznaka ta została przez Jarnuszkiewicza ofiarowana Muzeum Wojska Polskiego.

⁸ C. Jarnuszkiewicz, *Szabla wschodnia i jej typy narodowe*, Londyn 1973. Patrz też: „Wiadomości”, 1973, R. 28, nr 23 (1419), s. 5.

o sprawę wyzwolenia Polski z okowów zaborczych. Opublikowany w latach 90. zbiór wspomnień dotyczy różnych okresów życia i działalności generała. Do tych zapisów pamiętnikarskich powinny sięgnąć nie tylko osoby pragnące poznać biografię generała, ale każdy, kto interesuje się powiazaną z historiá II Rzeczypospolitej tematykà niepodległosciowà oraz sytuacjà Polaków na Wschodzie po 17 wrzeœnia 1939 r. Wspomnienia sà œwiadectwem życia, które wiodło po dluiej i wyboistej drodze legionowej do niepodległej Polski oraz tragedii kadry oficerskiej Wojska Polskiego na terenie ZSRR w okresie II wojny œwiatowej. Ukazujà doœwiadczenia leżàce u zarania jego wojskowej kariery oraz czasu bédàcego jej zwieñczeniem. Skonstatować jednak należy, że prezentowany zbiór wspomnień nie jest zbyt często cytowany. Przyczynà może być fakt, iż prezentowana publikacja nie ma, niestety, chronologicznej ciàgłosci, co stanowi spory mankament dla badaczy II Rzeczypospolitej. W zapisach pozostawionych przez generała wyraźnie brakuje reminiscencji z okresu słuźby wojskowej w dwudziestoleciu miêdzywojennym. Wyjątkiem sà fragmenty odnoszàce się do tzw. wojny przewencyjnej, wojny obronnej 1939 r. oraz pobytu autora na Bliskim Wschodzie. Wszystkie teksty, za wyjątkiem jednego, nie były nigdy drukowane. Z całego zbioru przed omawianà publikacjà ukazały się *Potyczki pod Brzegami i Ksanami*, wydane w 1915 r. w *Legionach na polu walki*⁹.

We wspomnieniach niewiele znajdziemy odniesieñ do obszaru metodyki i metodologii nauki historycznej. Występujà w niej natomiast elementy warsztatu naukowego historyka. Juź w pierwszym wspomnieniu dotyczàcym lat młodzięczych znamienne sà słowa napisane przez Jarnuszkiewicza: „[...] nie bédę usiłował odtworzyć historii rozwoju [...] szkoły we Włocławku, co przez moich kolegów zostało źródlowo opracowane”¹⁰. Wskazujà, że wyznacznikiem rozważeń bédzie chęć zebrania garœci wspomnień, „póki się jeszcze w pamięci nie zatarły”¹¹. Autor podkreślał, że zwiászcza w odniesieniu do reminiscencji z okresu lat trzydziestych i czterdziestych, spisanych około czterdzieœci lat od wydarzeń, wspomnienia wyplýwały „z ożywiajàcych nas patriotycznych uczuć”¹². W sumie należy stwierdzić, że warsztat pisarski Jarnuszkiewicza nie budzi zastrzeżeń. Z rzadka sięga on jednak do źródeł archiwalnych i literatury przedmiotu. Nie konfrontuje ich w zasadzie ze wspomnieniami kolegów czy innych bohaterów wydarzeń, pomimo funk-

⁹ *Legiony na polu walki*, Piotrków 1915.

¹⁰ *Wspomnienia gen. Czesława Jarnuszkiewicza. Od Sybiru do Łubianki*, Warszawa 1996, s. 19.

¹¹ Tamże.

¹² Tamże, s. 115.

cjonowania na rynku wydawniczym dość licznego piarstwa wspomnieniowego z tamtego okresu. Z możliwości warsztatu naukowego korzysta w ledwie dwustronicowym tekście *Śmierć Sulkiawicza*, odnoszącym się do momentu zabicia pod Sitowiczami nad Stochodem przyjaciela i towarzysza Piłsudskiego z PPS Aleksandra Mirzy-Sulkiawicza [s. 76–77], a także we wspomnieniach dotyczących starcia pod Budami Michałowskimi w październiku 1915 r. [s. 82–83] oraz walk w szeregach Wojska Polskiego w okolicach Nadwórnej na Pokuciu we wschodniej Małopolsce w maju 1919 r. [s. 85]. Jarnuszkiewicz powołał się w przypisach na *Pamiętniki* gen. Leona Berbeckiego¹³, niesprecyzowane wydawniczo *Wspomnienia* Adama Koca¹⁴ i wspomnienia Aleksandra Jerzego Narbuta-Łuczyńskiego¹⁵ oraz artykuł Adama Dobrodzickiego, zamieszczony w tomie relacji *Z bojów brygady Piłsudskiego*¹⁶. Cytuje także marszałka Józefa Piłsudskiego z książki *Moje pierwsze boje*¹⁷. Raz tylko odniósł się do opracowania, jakim był wydany w 1930 r. *Zarys historii 12 Pułku Ułanów Podolskich*¹⁸. Na wyróżnienie w tym zakresie zasługuje fragment wspomnień zatytułowany „Nigde do zgube nie przynadą Kaszube”. *Z Kaszubskim pułkiem przeciw Rosji Sowieckiej*, gdzie autor konfrontuje swoje doświadczenia wojenne ze wspomnieniami gen. dyw. Władysława Sikorskiego¹⁹ [s. 92, 97, 100, 104], gen. dyw. Józefa Rybaka²⁰ [s. 96–97], marszałka J. Piłsudskiego²¹ [s. 105], a ze strony sowieckiej Witowta Putny²² [s. 100]. Powołuje się również na niespisane relacje uzyskane od towarzyszy broni, jak chociażby na rozmowę przeprowadzoną w powojennym Londynie z kpt. A. Chmielewskim, który w 1920 r. dowodził kompanią w II baonie 66 Kaszubskiego Pułku Piechoty [s. 98]. We

¹³ L. Berbecki, *Pamiętniki generała broni*, Katowice 1959.

¹⁴ Wspomnienia te w opracowaniu J. Mierzwy zostały wydane w 2005 r. nakładem Towarzystwa Przyjaciół Ossolineum. Patrz: A. Koc, *Wspomnienia*, oprac. J. Mierzwa, Wrocław 2005.

¹⁵ A. J. Narbut-Łuczyński, *U kresu wędrówki. Wspomnienia*, Londyn 1966.

¹⁶ A. Dobrodzicki, *Spod Warszawy*, [w:] *Z bojów Brygady Piłsudskiego*, Kraków 1915.

¹⁷ Patrz chociażby: J. Piłsudski, *Moje pierwsze boje. Wspomnienie spisane w twierdzy Magdeburgskiej*, Warszawa 1925.

¹⁸ *Zarys historii wojennej 12 Pułku Ułanów Podolskich*, Warszawa 1930.

¹⁹ W. Sikorski, *Nad Wisłą i Wkrą. Studium do polsko-rosyjskiej wojny 1920 roku*, Lwów 1928.

²⁰ J. Rybak, *Pamiętniki generała Rybaka*, Warszawa 1954.

²¹ J. Piłsudski, *Rok 1920*. M. Tuchaczewski, *Pochód za Wisłę*, wykłady wygłoszone na kursie uzupełniającym Akademji Wojskowej R.K.K.A. w Moskwie, 7-10 lutego 1923 roku, przeł. [z ros.] A. Bogusławski, Warszawa, 1924.

²² W. Putna, *K' Wisle i obratno*, Moskwa 1927.

wspomnieniach z okresu uwięzienia na Łubiance Jarnuszkiewicz, korzystając przy tych zapisach wyłącznie z własnej pamięci, wyjątkowo powołał się na łagrowe wspomnienia Beaty Obertyńskiej²³. W ostatnich rozdziałach zatytułowanych *Po trzydziestu trzech latach* oraz *Znów na wolności. W niełasce u Andersa* autor przywołuje pamiętniki adiutanta generała Andersa rotmistrza Jerzego Klimkowskiego²⁴ [s. 161–162]. Cytuje również rozkazy szczebla dywizyjnego i naczelnego wodza [s. 106]. Należy przy tym zauważyć, że powyższe odniesienia mają w większości charakter krytyczny. Sięgnięcie po elementy naukowego warsztatu historycznego świadczy, że nieobca była generałowi zarówno obszerna literatura legionowa z okresu Wielkiej Wojny, odnosząca się do działań wojny Polski z Rosją bolszewicką, jak i twórczość łagrowa. Można więc tylko ubolewać, że autor tekstu jedynie w bardzo wąskim wymiarze pokusił się o odniesienia, zwłaszcza do literatury pamiętnikarskiej.

Na 174 stronach publikacji znalazł się obszerny wstęp autorstwa Macieja Sobieraja *Generał brygady Czesław Jarnuszkiewicz. Żołnierz — malarz — kolekcjoner*. Część główną zajmują wspomnienia generała zawarte zostały w kilku rozdziałach:

- *Wspomnienia z lat 1905–1910. Syberia*
- *Wymarsz. Potyczki pod Brzegami i Ksanami*
- *Znów w linii. Tarłów, Urzędów, Jastków (lipiec — sierpień 1915)*
- *Śmierć Sulkiewicza*
- *Budy Michałowskie (październik 1915)*
- *Zajęcie Nadwórnej (maj 1919)*
- *„Nigdzie do zgube nie przyndą Kaszube”. Z Kaszubskim pułkiem przeciw Rosji Sowieckiej*
- *Przyczynek do sprawy tzw. wojny przewencyjnej*
- *Po trzydziestu trzech latach*
- *Znów na wolności. W niełasce u Andersa*

Na uwagę niewątpliwie zasługuje wstęp napisany przez wspomnianego już Macieja Sobieraja. Jego autor ukończył historię na KUL-u. Promotorem doktoratu był profesor Jerzy Kłoczowski. Przez lata Sobieraj związany był ze środowiskiem lubelskich „Spotkań”. W okresie „karnawału Solidarności” pracował w Zarządzie Regionu Środkowo-Wschodniego NSZZ „Soli-

²³ Wydanie rzymskie książki Beaty Obertyńskiej ukazało się pod pseudonimem Marty Rudzkiej. Patrz: M. Rudzka, *Z domu niewoli*, Rzym 1946.

²⁴ J. Klimkowski, *Byłem adiutantem generała Andersa*, Warszawa 1959.

darność”, gdzie był redaktorem ds. informacji w MKZ NSZZ „Solidarność”, a następnie pierwszym redaktorem w Biurze Informacyjnym Zarządu Regionu. Po 13 grudnia 1981 r. prowadził działalność wydawniczą i kolportażową w nielegalnych strukturach NSZZ „Solidarność” w Lublinie. Spod jego pióra wyszło wiele artykułów i publikacji naukowych. Był redaktorem wydawnictwa Editions Spotkania. Obecnie pracuje w Instytucie Pamięci Narodowej w Lublinie. Na czternastu stronach [s. 5–18] Sobieraj skupił się na dość szczegółowej prezentacji życiorysu generała. W narracji przebija dobra znajomość stuletniego życia tej nietuzinkowej postaci, zarówno jego kariery wojskowej, jak i działalności publicznej oraz obszarów zainteresowań i pasji, a także sfery rodzinnej. Przedstawiona jest bogata tradycja rodowa po kądzie-li (Pomianów-Sokołowskich) i po mieczu. Udokumentowana genealogia w linii matki sięga średniowiecza, a oba rody mogły się szczycić pamięcią o krewnych, którzy przelali krew za wolną Polskę w większości powstań narodowych. Tradycje obu rodów szlacheckich, sygnowanych herbami Pomian (po matce) i Lubicz (po ojcu), bez wątpienia miały wpływ na kształtującą się osobowość młodego Jarnuszkiewicza.

Pierwsze wspomnienia dotyczą lat młodości i oscylują wokół spraw konspiracyjnych prowadzonych przez uczniów wrocławskiej Szkoły Handlowej. Autor, pomimo upływu lat, z dużą precyzją przytacza fakty ze szkolnej, a następnie powiązanej z organizacją bojową PPS konspiracji. Podaje szereg nazwisk współpracowników, współwięźniów oraz strażników więziennych. Opisuje strukturę organizacji, życie więzienne we Włocławku, X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej oraz więzienia mokotowskiego, a także stosowane procedury śledcze. Ze szczegółami odnosi się do praktyk stosowanych wobec skazańców. Równie wnikliwie opisuje pobyt w więzieniu etapowym na „Butyrkach” w Moskwie oraz kolejne etapy zsyłki, które doprowadziły go w rejon aleksandrowskiego katorżniczego więzienia za Uralem. Na kilkunastu kolejnych stronach wspomnień widzimy ówczesną Rosję oczami artysty malarza. Taki opis trudnego codziennego życia katorżników pozwala na doskonałe zobrazowanie udręki osób skazanych za podjęcie niepodległościowej walki. Relacja z pobytu w więzieniu nad Amurem jest niezwykle drobiazgową. Jarnuszkiewicz pokazał czytelnikowi skomplikowane relacje pomiędzy wielonarodowościową, zróżnicowaną intelektualnie społecznością więzienną. Z dużą dokładnością opisał animozje i przyjaźnie, które wypełniały niewielką przestrzeń więzienia. Z pamięci wyciągnął również kwestie osiedlenia po odbyciu kary w powiecie kiereńskim nad rzeką Leną. Tutaj znów zaznaczyły się wyraźnie jego malarskie inklinacje. Należy przy tym zauważyć, że właśnie zesłanie i pobyt na Syberii ugruntował w młodym

Jarnuszkiewicz przekonanie, iż jego głównym obszarem zainteresowań powinno być malarstwo. Autor wspomnień maluje zarówno w aleksandrowskim więzieniu, jak i podczas osiedlenia we wsi Ust'Orlingskoje. Na uwagę zasługuje też opis trwającej trzy tygodnie ucieczki, którą generał ukazał z niezwykłą drobiazgowością. Z opublikowanych zapisów można wnioskować, że tamten okres życia pozostawił w pamięci autora niezatarty, wręcz fotograficzny (malarski) obraz jego aktywności. Ten tekst jest najbardziej drobiazgowy, czego (za wyjątkiem wspomnień z lat czterdziestych — *Po trzydziestu trzech latach* i *Znów na wolności. W nielasce u Andersa*) nie można powiedzieć o następnych fragmentach generalskich wynurzeń.

Kolejne zapisy dotyczą już momentu wymarszu legionowej „kadrówki”. Należy zwrócić uwagę, że pominięty został całkowicie okres krakowski życia Jarnuszkiewicza. Nie znajdujemy odniesień do jego działalności w Związku Walki Czynnej. Za to dość szczegółowo opisał tworzenie się struktury polskich oddziałów, charakteryzując stan ducha ochotników zasilających legionowe formacje. Jarnuszkiewicz nie znalazł się w tej elicie legionowej, która jako pierwsza wyruszyła na tereny Królestwa Polskiego, tj. zaboru rosyjskiego. Współtworzył natomiast pierwotną strukturę jednostki, która w niedługim czasie miała przeistoczyć się w legionowy pułk, a następnie brygadę. Z jego perspektywy, w kolejnych wspominkach stanowiących rozdziały książki, śledzimy legionowe boje. Opisując batalie ochotniczych oddziałów, Jarnuszkiewicz przedstawia pierwsze potyczki zmobilizowanych strzelców we wrześniu 1914 r. pod Brzegami i Ksanami, które miały właściwie niewielkie znaczenie pod względem taktycznym, ale konsolidowały legionowe szeregi. Wspomnienia i tutaj nie zachowują chronologicznej ciągłości, gdyż kolejne reminiscencje dotyczą bojów I Brygady pod Tarłowem, Urzędowem i Jastkowem, które miały miejsce rok później (lipiec — sierpień 1915 r.). Niewiele dowiadujemy się o starciu pod Sitowiczami (Wólka Sitowska) nad Stochodem we wrześniu 1916 r., gdyż opis tego miejsca sprowadzony został do ukazania przyczyny śmierci współpracownika Józefa Piłsudskiego z PPS Aleksandra Mirzy-Sulkiewicza. Moment ten, jak się wydaje, musiał w środowisku legionowym budzić kontrowersje, gdyż w zapisie poczynionym przez Jarnuszkiewicza czytamy, że „odpowiedź [informacja — M. K.] przeznaczona [jest] dla syna na tylokrotnie zadawane przez kolegów pytanie”²⁵. Wspomnienia legionowe kończy tekst odnoszący się do starcia pod Budami Michałowskimi w październiku 1915 r. Warto

²⁵ *Wspomnienia gen. Czesława Jarnuszkiewicza. Od Sybiru do Łubianki*, Warszawa 1996, s. 77.

zwrócić na niego uwagę nie tylko ze względu na opis samej bitwy, ale także to, co ukazuje nam Jarnuszkiewicz po jej zakończeniu. Przyszły generał opisał różnorodność odbioru społecznego osób, które podjęły decyzję o wstąpieniu w szeregi legionów. Ból niezrozumienia tej decyzji u części najbliższej rodziny („Gdyby syn rodzony pokazał mi się w tym mundurze, plunąłbym mu w twarz”²⁶), zestawiał Jarnuszkiewicz z uwagą, że nastrój ogółu społeczeństwa (i jego pozostałej rodziny) był zgoła odmienny. W tekście pojawia się również ocena stanu moralnego legunów, która nie jest korzystna dla żołnierzy baonu, odzwierciedla jednak wojenną rzeczywistość [s. 83].

Kolejne wspomnienia odnoszą się do działalności wojskowej Jarnuszkiewicza już w szeregach Wojska Polskiego. W tekście *Zajęcie Nadwórnej (maj 1919)* ukazał, w kontekście problematyki walk prowadzonych przeciwko Ukraińcom w Małopolsce Wschodniej, epizod dotyczący zajęcia tej miejscowości przez polski pododdział. Działo się to na styku z terenami zajmowanymi przez oddziały rumuńskie. Jarnuszkiewicz opisał zatarg o Nadworną z punktu widzenia osoby, która odegrała w nim czynną rolę.

Historyków pomorskich oraz tych, którzy interesują się kaszubszczyzną, a także historią działań wojennych lat 1919-1920, zainteresować powinny wspomnienia dotyczące sprawowania przez Jarnuszkiewicza dowództwa w 66 Kaszubskim Pułku Piechoty. Nie obejmują one całości jego służby w tej jednostce, ale odnoszą się do okresu wojny z Rosją bolszewicką, tj. do październikowego rozejmu w 1920 r. Wartość merytoryczną wspomnień z tego okresu podnosi wspomniane już odniesienie pamiętnikarskiej narracji do innych publikacji wojskowych autorów, polskich i rosyjskich: W. Sikorskiego, J. Rybaka, J. Piłsudskiego i W. Putny. Na jednych powołuje się dla uzasadnienia swoich racji (Rybak, Putna), z innymi polemizuje (Sikorski, Piłsudski). Wspomnienia pozwalają nam w sposób dostateczny prześledzić działalność bojową pułku i jednostek z nią współpracujących. Pamięć nie zawodzi Jarnuszkiewicza, gdyż przytacza wiele nazwisk oficerów Wojska Polskiego, z którymi przyszło mu współpracować na drodze służbowej. I tutaj potrafi być krytyczny w odniesieniu do niektórych rozkazów swoich przełożonych. Czytelnik musi jednak pamiętać, że analityczne czasami spojrzenie autora na działania bojowe tamtego okresu wsparte zostało dodatkowo wieloletnimi przemyśleniami oraz — jak się wydaje — dostępną literaturą przedmiotu.

Ostatni okres wspomnień dotyczy lat 1939–1942. W rozdziale *Po trzydziestu trzech latach* Jarnuszkiewicz zapoznaje czytelnika z losami jeńca

²⁶ Tamże, s. 82-83.

Starobielska, a następnie więźnia moskiewskiej Łubianki. W tym więzieniu Głównego Zarządu Państwowego Bezpieczeństwa (NKWD) autor spędził blisko dwa lata swojego życia. Starannie opisał szykany i represje oraz procedury więzienne, którym był poddawany. Jest jednym z niewielu więźniów Łubianki, który na kartach wspomnień dokonał opisu więzienia. Bazując na własnej pamięci, ze szczegółami zaprezentował zarówno architekturę budynków więziennych, jak i rozkład cel oraz poszczególnych pomieszczeń śledczych. Czytelnik może również zapoznać się z praktykami śledczymi stosowanymi w moskiewskim więzieniu. Paradoksalnie, dzięki temu zyskać można też, chociaż w szczątkowej formie, informacje dotyczące kariery wojskowej Jarnuszkiewicza w okresie II Rzeczypospolitej. Generał z pamięci wydobyl cały szereg nazwisk osób, które spotkał w więzieniu. Na kartach wspomnień dość wnikliwie opisał zarówno funkcjonariuszy NKWD prowadzących śledztwo, jak i współwięźniów.

Jarnuszkiewicz, a odnosi się to w sumie do całości wspomnień, nie jest wolny od osobistych animozji. Najlepiej obrazuje to ostatnia część opublikowanego tekstu, w której dominuje konflikt z generałem dyw. Władysławem Andersem. W tym konflikcie Jarnuszkiewicz dostrzegał niechęć okazywaną mu przez premiera i naczelnego wodza Władysława Sikorskiego. Efektem był brak przydziału oraz stanowiska liniowego. Słabością tego tekstu jest, jak się wydaje, powołanie się na kontrowersyjne pamiętniki adiutanta generała Andersa rotmistrza Jerzego Klimkowskiego. Wartością jest natomiast opis (jeden z niewielu w literaturze wspomnieniowej tego okresu) tworzenia się wokół Andersa przyszłego dowództwa polskiej armii na Wschodzie. Jarnuszkiewicz dość szczegółowo odtwarza atmosferę niepewności i skonfliktowania środowiska żołnierskiego uratowanego z sowieckiej kaźni. Na kartach wspomnień przywołani zostali także oficerowie, którzy przeszli na stronę władz sowieckich i przechodzili przeszkolenie pod Moskwą. W narracji generała śledzimy wiele „rozgrywek politycznych”, które toczyły się zarówno w Moskwie, jak i Buzułku oraz Kujbyszewie. Według jego oceny w polskim środowisku zgrupowanym w Rosji Sowieckiej panował wyścig do władzy, stanowisk i kariery. Odbywało się to przy użyciu intryg, kłamstw i pochlebstw. Wspomnienia kończą się na styczniu 1942 r. Wówczas Jarnuszkiewicz otrzymał od naczelnego wodza rozkaz udania się do Egiptu do dyspozycji dowódcy WP na Bliskim Wschodzie.

Wśród zaprezentowanych wspomnień należy zwrócić uwagę na fragment zatytułowany *Przyczynek do sprawy tzw. wojny przewencyjnej*. Ledwie stronicowy tekst [s. 115], w którym jeden z trzech akapitów sprowadza się właściwie do tłumaczeń autora z czterdziestoletniej prawie niepamięci, jest

wspomnieniem z zimowej odprawy 1933 r., zwołanej przez Józefa Piłsudskiego do Brześcia nad Bugiem. Wezwani na odprawę dowódcy bądź ich zastępcy ze wszystkich okręgów korpusów złożyli wtedy raporty o stanach osobowych i potencjale mobilizacyjnym poszczególnych okręgów. To potwierdza, że w najbliższym otoczeniu marszałka rozważano dokonanie przez Wojsko Polskie ataku prewencyjnego na Niemcy.

Reasumując, można stwierdzić, że wspomnienia Czesława Jarnuszkiewicza stanowią ważne źródło wiedzy w obszarze polskiej biografistyki wojskowej. Ich publikacja wzbogaciła polską historiografię z zakresu tematyki niepodległościowej, wojny polsko-rosyjskiej lat 1919–1920 oraz sytuacji Polaków na Wschodzie po 17 września 1939 r. Pewnym mankamentem jest niemal całkowity brak odniesień do bogatego dorobku polskiej historiografii, co pozwoliłoby w szerszym zakresie uwierzytelnić poczynioną przez Jarnuszkiewicza narrację. Należy jednak stwierdzić, że wspomnienia w swojej zawartości merytorycznej, zwłaszcza w odniesieniu do działań bojowych 66 Kaszubskiego Pułku Piechoty, zgodne są z obecną wiedzą prezentowaną w pracach badawczych zajmujących się działaniami Wojska Polskiego w czasie wojny z Rosją bolszewicką.